Nr. 228 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 7 października 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

NASZE KONTAKTY Z KRAJAMI BAŁTYCKIMI.

Wizyta Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Romana do krajów bałtyckich a w szczególności do Estonii, Łotwy i Finlandii posiada swoje wielkie znaczenie nie tylko gospodarcze ale i polityczne.

I tak co się tyczy Estonii, to niewątpliwie p. min. Roman będzie miał sposobność zapoznać się bliżej ze strukturą przemysłową i handlową tego kraju. Będzie musiał przy tej sposobności stwierdzić, że jej struktura gospodarcza jest raczej zbliżona do naszej, co utrudnia możliwość wymiany handlowej. Że dalsze trudności polegają na tym, że większość artykułów eksporto wanych przez Estonię, stanowią artykuły, które eksportuje także i Polska, konkurując jakby z estońskimi na rynkach zagranicznych. Problem zaś powiększenia obrotów jest tym bardziej zawikłany, że dzisiejsza polityka handlowa nie uznaje wolnej wymiany, ale domaga się zawsze równości w obrotach obustronnych.

Niewątpliwie wszystkie te trudności uda się w mniejszym lub większym stopniu przezwyciężyć. Poza tym jednak patrzymy na wizytę polskiego Ministra jeszcze z innego, zdaniem naszym ważniejszego punktu widzenia. Patrzymy jako na jedno z dalszych ogniw, sprzęgających Polskę z Bałtykiem i państwami z Bałtykiem związanymi.

Zagadnienia praktyczne, interesujące wspólnie Polskę i Estonię uwarunkowane są przede wszystkim naszym sąsiedztwem dzięki położeniu nad Bałtykiem. Jest to jedyne morze, do którego Polska i Estonia mają bezpośredni dostęp. Fakt ten stwarza solidarne interesy i nadaje współpracy polsko-estońskiej szczególne znaczenie dla utrzymania pokoju i równowagi w północnej części Europy. Obydwum państwom nie może być obojętne nic, co się na morzu Bałtyckim dzieje i co tego morza dotyczy.

Nie pozbawione właściwej miary realizmu ideały polityczne Rzeczypospolitej, wspólne wytyczne polityki Polski i Estonii ugruntowania pokoju na zasadach sprawiedliwej równowagi z jednoczesną troską o obronę granic, podobieństwo sytuacji geograficznej, — oto przesłanki, które tym większego dokonały zbliżenia. Doniosłość współpracy z Polską, jako decydującym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na wschodzie Europy w pełni została doceniana w Estonii, bez najmniejszych obaw przed hegemonią.

Podobnie przedstawia się sprawa tak że w odniesieniu do Łotwy. Polska jak i Łotwa dążą wytrwale do zacieśnienia obopólnej przyjaźni i ugruntowania współpracy, która tak doniosłe posiada znaczenie już nie tylko dla stosunków wschodnio-europejskich ale europejskich w ogólności. Polskę łączą z Łotwą więzy podwójnego sąsiedztwa. Kraje te posiadają nie tylko jedną wspólną granicę, lecz również złączone są morzem Bałtyckim, jedynym, do którego mają dostęp. Fakt ten stwarza między Polską a Łotwą wspólne interesy i nadaje ich wzajemnej współpracy szczególne znaczenie dla utrzymania pokoju i równowagi politycznej w tej części naszego kontynentu. Z Finlandią wiążą nas do tej pory stosunki nieco luźniejsze, ale bezsprzecznie także oparte na wzajemnym zrozumieniu.

Wizyta p. ministra Romana w krajach bałtyckich będzie ponownym potwierdzeniem tego, że Bałtyk jest najwidoczniej więzią bardzo silnie łączącą osiadłe na nim narody, tyle mające już choćby z racji swego położenia geograficznego wspólnego. Że dalej dzieje narodów, mieszkających nad Bałtykiem dowodzą potrzeby solidarności interesów wszystkich państw nadbałtyckich. Że w zrozumieniu tej prawdy Polska przejawia zdecydowanie pozytywny stosunek do wszystkich zamierzeń, mających tę solidarność na oku. Że wreszcie potężna, niezależna Polska jest wielkim czynnikiem ogólnego pokoju na wschodzie Europy i w pewnym znaczeniu w stosunku do państw bałtyckich jest również czynnikiem bezpieczeństwa.

L.

Rezolucja Rady Ligi w sprawie bezpieczeństwa żeglugi.

Genewa. 6. 10. (PAT.) Rada Ligi Narodów zebrała się we wtorek o godzinie 22.30 na ostatnie swe posiedzenie 99-tej sesji. Przed głosowaniem nad projektem rezolucji w sprawie apelu hiszpańskiego, dotyczącego bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, odbyła się krótka dyskusja, w której zabierał m. in. głos przedstawiciel Hiszpanii Azcarate, uzasadniając skargę hiszpańską.

Następnie Rada Ligi przyjęła rezolucję, która uważa, że zarządzenia, przyjęte w Nyon, nie przesądzając innych zarządzeń zbiorowych, które mogłyby być ustalone później, wykazały swą skuteczność. Rezolucja oświadcza dalej, że wszelkie ataki, sprzeczne z zasadami ludzkości i traktatem londyńskim, skierowane przeciwko wszystkim statkom handlowym, potępiane są przez sumienie narodów cywilizowanych, których w tej chwili wyrazicielem jest Rada Ligi.

Na tym sesja Rady Ligi została zakończona.

Plan rewolty arabskiej w Palestynie.

Londyn. 6. 10. (PAT.) „Daily Herald" podaje sensacyjne szczegóły o powodach zamordowania brytyjskiego komisarza rządowego w Galilei, Andrewsa, który, jak wiadomo, zabity został 26 września przez niewykrytych sprawców, gdy wychodził z kościoła anglikańskiego w Nazarecie.

Według pisma, materiał dowodowy, jaki obecnie nadszedł do Londynu, wykazuje, że komisarz Andrews został zamordowany przez Arabów dlatego, że wpadł na trop spisku, mającego na celu przygotowanie rewolty arabskiej w Palestynie. Plan tej rewolty przygotowany być miał w czasie konferencji arabskiej, która odbywała się w dn. 8 września w Bludanie w Syrii.

Konferencja ta miała wypowiedzieć się za ustanowieniem wielkiego zjednoczonego cesarstwa arabskiego, obejmującego Transjordanię, Syrię, Irak i Palestynę, a którego naczelnym władcą zostałby Mufti z Jerozolimy.

„Legalne władze swoich zleceniodawców".

Paryż. 6. 10. (PAT.) Przesłuchiwanie aresztowanej Renaty Steiner, studentki Sorbony, która zamieszana była w zamordowaniu byłego agenta sowieckiego Reisa w Szwajcarii, wykazało, że cała grupa uczestników tego morderstwa, przygotowanego od dłuższego czasu, na swoje operacje przygotowawcze wydała około 300 tys. fr. Zarówno Renata Steiner, jak i jej wspólnicy tj. Kondratiew, Schwarzenburg i Gertruda Hildbach, śledząc za miejscem pobytu Reisa podróżowali pomiędzy Holandią, Francją i Szwajcarią przy pomocy samolotów i zaopatrzeni byli nie tylko obficie w środki finansowe, ale w cały szereg dokumentów osobistych na różne fałszywe nazwiska, wydane jednak przez legalne władze swoich zleceniodawców.

Gen. Skoblin był szpiegiem sowieckim.

Paryż. 6. 10. (PAT.) Śledztwo w sprawie zniknięcia generałów Millera i Skoblina nie przynosi żadnych nowych rezultatów. Syn b. premiera rosyjskiego Stołypina, który niedawno ogłosił list otwarty w prasie emigracyjnej wyraźnie oskarżający gen. Skoblina o udział w porwaniu gen. Millera, udzielił dziennikowi „Jour" wywiadu, w którym wyraża przeświadczenie, że gen. Skoblin z chwilą, gdy okazało się, że został skompromitowany i w pewnej mierze zdemaskowany, został również zamordowany przez agentów G. P. U.

Jednocześnie jednak w kołach dziennikarskich krążyła pogłoska, że Skoblin-Plewickaja otrzymała z Finlandii kartkę bez podpisu nadawcy, która miała ją bardzo uradować. Rzekomo istnieje podejrzenie, że kartka ta może pochodzić od jej męża, a władze policyjne miały oddać tę kartkę do specjalnego badania daktylograficznego.

Sabotaże w Palestynie.

Londyn. 6. 10. (PAT.) W poniedziałek zanotowano w Palestynie kilka wypadków sabotażu. Na torze kolejowym pomiędzy Jaffą i Jerozolimą nieznani sprawcy wznieśli przeszkody z kamieni. Również druty telefoniczne, biegnące wzdłuż linii kolejowej, zostały przecięte. Gdy robotnicy przystąpili do naprawiania szkody, byli oni ostrzeliwani z pobliskich wzgórz, wobec czego musiano im dodać ochronę policyjną. Na placu rynkowym w Acre pewien Arab został wczoraj wieczorem postrzelony przez napastnika, który zdołał zbiec.

Celem zademonstrowania pogotowia wojskowego władz, batalion wojsk brytyjskich dokonał wczoraj przemarszu po starej dzielnicy Jerozolimy. Obecność licznych wojsk brytyjskich oraz dający się odczuwać brak zasobów finansowych Arabów niewątpliwie przyczyniają się do utrzymania spokoju w kraju.

Natomiast z Transjordanii nadchodzą wiadomości o wzmożonej akcji terroru stycznej, wskutek czego Peake Pasza, brytyjski dowódca legionu arabskiego w Transjordanii, cofnął wszystkie przepustki żołnierzom i zarządził wstrzymanie urlopów.

Na terytorium Transjordanii rurociąg naftowy między Mossulem a Haifą został uszkodzony w trzech miejscach, przy czym uchodzącą naftę podpalono. Również i tam druty telefoniczne zostały przecięte.

———

ŚMIERĆ WICEADMIRAŁA HISZPAŃSKIEGO.

Kadyx. 6. 10. (PAT.) Wiceadmirał Carranza De Villa Pesadilla zmarł dziś w Kadyxie. Zmarły admirał był reorganizatorem floty hiszpańskiej.

ROZSTRZELIWANIA TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU.

Moskwa. 6. 10. (PAT.) Rozstrzeliwanie kierowników i funkcjonariuszów biur państwowych dostaw zboża „Zagotzierno" trwa w dalszym ciągu na terenie całego związku.

MINA EKSPLODOWAŁA WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI.

Ateny. 6. 10. (PAT.) Na pokładzie greckiego kontrtorpedowca „Jerax" eksplodowała dziś skutkiem nieostrożności mina. Trzech marynarzy zostało zabitych, a pięciu ciężko rannych.

PROF. PICARD PLANUJE GIGANTYCZNY LOT DO STRATOSFERY.

Paryż. 6. 10. (PAT.) W Paryżu bawi obecnie znany badacz stratosfery prof. Picard, który oświadczył dziennikarzom paryskim, że projektuje i przygotowuje obecnie nową wyprawę do stratosfery, w czasie której pragnąłby się wznieść do wysokości 30 tys. mtr. t. zn. prawie na granicę ciśnienia atmosferycznego. Wyprawę swoją projektuje w olbrzymim balonie, który dorównywałby swą wysokością wieży kościoła Notre Dame.

POMOC ZIMOWA W NIEMCZECH.

Berlin. 6. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 20-ej rozpoczęła się oficjalnie w Niemczech kampania pomocy zimowej na r. 1937-38. Podobnie jak w latach ubiegłych, otwarcie kampanii zimowej odbyło się bardzo uroczyście na wielkim zebraniu w „Deutschlandhalle" w obecności kanclerza Rzeszy.

ZARZĄDZENIA GOSPODARCZE W JAPONII.

Tokio. 6. 10. (PAT.) Agencja Domei donosi: Rząd japoński licząc się z możliwością dłuższych działań wojennych w Chinach wydał zarządzenia ograniczające zużycie materiałów niezbędnych dla przemysłu wojennego. Postanowiono również ograniczyć zyski przemysłowe i handlowe, wynikające z obecnej sytuacji. Rząd uznał jednak, że ograniczenie spożycia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego nie jest potrzebne.

———

Wiadomości bieżące.

6 PAŹDZIERNIKA

Sroda
Brunona
Jutro: Justyny
Wschód słońca 5·44
Zachód „ 17·04

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Legenda“.
Czwartek godz. 20 „Legenda“.
Piątek godz. 20 „Legenda“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Środa godz. 20 „Zalotnicy niebiescy“.
Czwartek godz. 20 „Zalotnicy niebiescy“
Piątek godz. 20 „Zalotnicy niebiescy“.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Narodziny gwiazdy“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów“.
EUROPA: „Atak o świcie“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Slubowanie“.
MUZA: „Księżycowa sonata“.
PALACE: „Siódme niebo“.
PAX: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggerth.
RAJ: „Czarny anioł“.
RIALTO: „Poświęcenie“.
STYLOWY: „Panna Piotruś“ i rewia Kondrackiego.
SWIT: „Władczyni ognia“ i „Czu-Czin-Czau“.
TON: „X27 contra H14“.
UCIECHA: „Zamek tajemnic“ i rewia.

CYRK STANIEWSKICH (ul. Pełczyńska) Reprezentacyjny oddział 20 światowych atrakcji.
Soboty, niedziele, wtorki, środy po 2 przedstawienia: o 4.30 po południu i o 8.30 wieczorem.

— **Teatr Wielki** dziś wieczorem gra „Legendę“ Stanisława Wyspiańskiego w premierowej obsadzie. Ze względu na olbrzymie koszta tego monumentalnego widowiska, arcydzieło największego polskiego dramaturga XX-go wieku grane będzie jeszcze tylko kilka razy. Publiczność zatem, która nie widziała jeszcze tego pięknego widowiska, może oglądać je tylko w ciągu najbliższych dni. Na przedstawienia „Legendy“ ważny abonament II.

— **Teatr Rozmaitości** gra dziś i jutro wieczorem znakomitą sztukę Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy“ w inscenizacji Janusza Warneckiego, jednocześnie odtwórcy głównej postaci utworu kapitana Jastramba, w dalszej obsadzie popisowych ról pp.: Brochwiczówna, Tiche, Ostoja-Staszewski, Solarski, Mierzejewski, Borowy, Borowski. Ważny abonament III.

KOMUNIKATY.

— **„Olbrachtowi rycerze“.** Rozgłośnia Lwowska wprowadza do swego programu z dniem dzisiejszym nowy rodzaj audycji, który niewątpliwie zainteresuje słuchaczy. Będzie to nadawana stale w środy o 15 „zradiofonizowana powieść“. Jako pierwszą tego rodzaju powieść nadaje Lwów „Olbrachtowych rycerzy“ Zygmunta Kaczkowskiego, utwór, który według zamierzeń autora rywalizować miał z Trylogią Sienkiewicza. Plastyczne sceny z życia Lwowa w XV wieku, akcja rozgrywająca się na terenie Ziemi Czerwieńskiej, dostowana do charakteru powieści muzyka, złożą się na artystyczną całość. Audycję poprzedzi przemówienie prof. Eugeniusza Kucharskiego. Czyta Tadeusz Sobolewski.

— **„Rola nauki w kulturze współczesnej“.** Cykl odczytów filozoficznych rozpocznie się prelekcją doc. UJK. dr. M. Piszczkowskiego, naświetlającą rolę nauki w kulturze współczesnej. Odczyt nadaje Rozgł. Lwowska, dziś o 19.35.

— **Stow. Polskich Rzemieślników i Przemysłowców „Gwiazda“ we Lwowie,** ul. Franciszkańska 7 uruchomia z dniem 10 bm. (niedziela) „DANCINGI“, które odbywać się będą w bieżącym sezonie w niedziele i święta od godz. 5-tej popoł. Orkiestra jazzbandowa. Wstęp ściśle za kartami uczestnictwa, które wydaje sekretariat Stowarzyszenia codziennie od godz. 19—20 wiecz. Dla PT. Akademików ceny wstępu znizone.

— **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie** zawiadamia, że przystanek osobowy „Obóz Szybowców“ położony na linii Nowy Zagórz — Stryj będzie otwarty do dnia 12 listopada br.

— **Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie** urządza w niedzielę, dnia 10. X. 1937 o godz. 11-tej przed południem w auli Państw. Gimnazjum. IV-go im. Jana Długosza przy ul. Nikorowicza uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci członka honorowego Towarzystwa Romana Palmsteina, długoletniego profesora tego Gimnazjum, zmarłego w marcu br. Na program złożą się przemówienia dra Wincentego Śmiałka, b. dyrektora Gimnazjum IV-go, oraz dra Adolfa Joszta, rektora Politechniki lwowskiej. Zarząd Koła i Okręgu lwowskiego TNSW. zaprasza na tę uroczystość kolegów, uczniów Zmarłego oraz członków T-wa.

— **Wystawa obrazów** art. mal. Jana Hryńkowskiego z Krakowa znanego z wystaw grupy „Jednoróg“ jednego z najlepszych malarzy w Polsce i poraz pierwszy występującej z większą kolejką prac we Lwowie art. mal. Teresy Tyszkiewiczowej, której wystawa w ub. roku w Salonie S. Garlińskiego cieszyła się dużym powodzeniem — została otwarta w ub. niedzielę w lokalu L. Z. Z. A. P. przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Wystawa jest otwarta codziennie od 10—15-ej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— **Stypendia angielskie.** Britisch Science przyznało studentom lub absolwentom szkół handlowych, technicznych — 2 stypendia roczne w wysokości 160 funtów, przeznaczone na roczne studia w Nottingham i Southampton. Wymagana jest od kandydatów znajomość języka angielskiego.

Wielki koncert Kiepury.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Pod protektoratem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odbył się wczoraj koncert. J. Kiepury na F. O. N. Na koncert przybyli członkowie Rządu, generalicja, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

Koncert popularnego śpiewaka ściągnął na ul. Nowogrodzką tysięczne tłumy publiczności, które w oczekiwaniu przyjazdu Kiepury zatarasowały sąsiednie ulice. Olbrzymia sala Domu Katolickiego przybrała odświętny wygląd. Po obu stronach estrady zwisają flagi narodowe. Przybywającemu na koncert artyście z trudem udaje się wyjść z auta, bowiem droga do wyjścia była zatarasowana. Na ulicy nieustannie wiwatowano na cześć Kiepury.

O godz. 20.30 przybył p. Marszałek Polski Śmigły-Rydz. Obecni powitali Wodza Naczelnego okrzykiem „Niech żyje Marszałek“. Pan Marszałek zajął miejsce w loży honorowej wraz z wiceministrem gen. Litwinowiczem. Wśród nieopisanego entuzjazmu 5000-nej publiczności wszedł na estradę Kiepura, rozpoczynając swój koncert arią Jontka z „Halki“ Moniuszki. Pierwsza część koncertu Kiepura zakończył odśpiewaniem „La Donna e mobile“.

W czasie przerwy Marszałek Śmigły Rydz udekorował Jana Kiepurę Złotym Krzyżem Zasługi.

Odprawa prezesów i komendantów pow. Związku Strzeleckiego.

Onegdaj w sali konferencyjnej Okr. Urzędu P. W. i W. F. odbyła się odprawa prezesów, komendantów i komendantek pow. Z. S. Okręgu lwowskiego. W obecności płk. Kleina, kierownika Okr. Urz. P. W. płk. dr Połniaszka, komendanta VI Okr. mjr. Hornbergera. Odprawę zagaił prezes Okręgu dr. Weryński Jan, po czym prezesi 13-tu powiatów oraz Klubów Motorowego, Sportowego, Szybowcowego oraz Akad. Oddziału Z. S. przedstawiali sprawozdania z podległych im powiatów. Po omówieniu wyników pracy wygłosili końcowe przemówienia prezes Okręgu dr. Weryński i mjr. Hornberger, podkreślając doniosłość zadań, jakie ma obecnie do spełnienia Związek Strzelecki na terenie Małopolski wschodniej w dziedzinie wzmocnienia ducha patriotycznego, narodowego i aktywności społecznej. Związek Strzelecki jest na tutejszym terenie organizacją najliczniejszą i najsilniejszą, liczy bowiem 1.600 oddziałów i dociera do najmniejszej nawet wsi i osady. W swej pracy przysposobienia wojskowego daje młodzieży przygotowanie do przyszłej służby wojskowej, w pracy świetlicowej wzmacnia jej podstawy moralne i etyczne, krzewi ducha patriotyzmu, miłości Ojczyzny, zaprawia do pracy społecznej, zaś w dziale przysposobienia rolniczego daje jej właściwe podstawy racjonalnej gospodarki na roli. Prezes Okręgu dr Weryński wezwał zebranych do dalszej wytężonej pracy, która w wyniku musi dać rozrost liczebny oddziałów, oparty na głębokim patriotyźmie i ofiarności pracy społecznej.

Odprawa zakończyła się odśpiewaniem hymnu strzeleckiego.

DZIESIĄTKA.

Co można mieć w Polsce za 10 złotych?

Więc przede wszystkim jedna osoba może za 10 zł. skromnie przeżyć pięć dni. Można za 10 zł. być 20 razy na „pół czarnej“, można być za tę sumę kilka razy w kinie lub na skromnych miejscach w teatrze, można za 10 zł. kupić przeciętnie 3 książki, można zjeść 10 tabliczek najlepszej czekolady, 50 ciastek, można za 10 zł. kupić koszulę i nawet półbucik.

10 złotych — to 20 bochenków chleba, 40 litrów mleka, 10 kg. cukru, 20 kg. węgla...

10 złotych — to niespełna przeciętny zarobek dzienny pracownika umysłowego w Polsce, to przeciętny półtygodniowy zarobek robotnika.

10 złotych w Polsce — to również szczebel... do majątku, bo za 10 złotych można zdobyć aż ćwierć miliona złotych! Tę niezwykłą jedyną szansę tak sensacyjnego pomnożenia 10 zł. na 250.000 zł. daje wyłącznie udział w grze na Loterii Państwowej. Niech więc nikt nie lekceważy tej pozornie niewielkiej sumy, jaką jest „dziesiątka“ i niech każdy pamięta o tym, by zawczasu zaopatrzyć się w los Loterii Klasowej!

W atmosferze swobody odbędą się wybory sołtysów.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Z uwagi na zbliżający się okres wyborów sołtysów i podsołtysów na obszarze województw południowych i zachodnich P. Minister Spraw Wewnętrznych w specjalnym okólniku udzielił wojewodom tych województw dyrektyw, co do sposobu przeprowadzenia wyborów.

Samo zarządzenie wyborów, którego w myśl regulaminu wyborczego dokonywują starostowie powiatowi, powinno nastąpić w takim terminie, ażeby nowo wybrani sołtysi i podsołtysi mogli objąć urzędowanie w chwili wygaśnięcia kadencji obecnych sołtysów i podsołtysów.

Wybory będą się odbywały na podstawie regulaminu wyborczego, ustalonego rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 8. 10. 1936 r. Stosowanie tego regulaminu, w myśl wytycznych Pana Ministra, powinno być takie, ażeby radni gromadzcy, czy też zebrania gromadzkie, miały istotnie pełną możność zgłoszenia i wybrania jak najbardziej odpowiednich osób na stanowiska sołtysów i podsołtysów.

Może to nastąpić przez wykorzystanie przez organa administracyjne uprawnień, które im służą z mocy przepisów regulaminu. Współdziałanie organów administracyjnych winno się wyrazić n. p. wczesnym ogłoszeniem wyborów, wyznaczaniem dłuższych terminów na zgłaszanie kandydatów, usuwaniem braków w zgłoszeniach, udzielaniem pouczeń wyborcom itp. Wskazując na to, Pan Minister podkreśla konieczność udzielenia wyborcom możliwości faktycznego porozumienia się i zastanowienia co do odpowiednich kandydatów, zarówno przed wyborami, jaki w trakcie wyborów.

Specjalną uwagę poświęcił Pan Minister sprawie doboru kandydatów na sołtysów i podsołtysów. Odnośnie tej kwestii okólnik podkreśla, że zarówno ze względu na interes mieszkańców gromady, jak i szerszy interes publiczny, stanowiska sołtysów i podsołtysów powinny objąć osoby, cieszące się zaufaniem ludności i posiadające zdolności osobiste do sprawowania funkcyj, przywiązanych do tych stanowisk. Stąd też Pan Minister zaleca pozostawienie wyborcom swobody w doborze i zgłaszaniu kandydatów, ażeby umożliwić reprezentacjom gromadzkim wywiązanie się z tak ważnego dla nich zadania.

Władze administracyjne powinny ograniczyć swoją ingerencję do aktu zatwierdzenia wyboru, przy czym przy zatwierdzeniu należy zbadać, czy kandydat jest istotnie jednostką o ustalonym charakterze, opartym o zasady moralne, czy posiada zdolności organizacyjno-administracyjne w stopniu potrzebnym przy zarządzeniu sprawami gromady i wykonywaniu zleceń zarządu gminnego i innych organów władzy.

Pan Minister wyraźnie podkreślił, iż poglądy polityczne wybranego, narodowość, czy też wyznanie, nie mogą same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia, jeżeli kandydat zachowaniem swoim nie uchybił obowiązkowi lojalności wobec Rzeczypospolitej i spełnia przykładnie obowiązki obywatelskie

Jednocześnie Pan Minister polecił jedynie w wyjątkowych przypadkach korzystać z uprawnień ustawy samorządowej, pozwalającej władzy administracyjnej na mianowanie sołtysa. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy istotnie dokonanie wyboru sołtysa jest niemożliwe. Wniesione protesty wyborcze w sprawie wyborów powinny być rozpatrywane z całym obiektywizmem.

W końcu Pan Minister polecił P.P. Wojewodom wydanie podległym starostom powiatowym zarządzeń, zapewniających przeprowadzenie wyborów sołtysów i podsołtysów w myśl wskazówek i wytycznych, udzielonych wojewodom przez Pana Ministra.

UTWORZENIE ODDZIAŁU OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu odbyło się wczoraj pierwsze zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego na którym powołano do życia Oddział O. Z. N. przemyski.

Ze Lwowa udał się do Przemyśla w imieniu pełnomocnika O. Z. N. prof. dr. Kolankowskiego, prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski w towarzystwie członka Prezydium Obozu, prof. dr. Zygmunta Czernego, nacz. Drzymuchowskiego i prez. Semkowicza.

WIELKI KONCERT FESTIWALOWY POŚWIĘCONY SZYMANOWSKIEMU.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Punktem kulminacyjnym programu muzycznego festiwalu sztuki polskiej był oddawna zapowiadany i oczekiwany wielki koncert symfoniczny Polskiego Radia z udziałem najwybitniejszej współczesnej śpiewaczki polskiej, p. Ewy Bandrowskiej Turskiej oraz znakomitej skrzypaczki I. Dubiskiej.

Koncert ten odbył się wczoraj wieczorem w sali Filharmonii a miarą zainteresowania nim zagranicy jest fakt, że transmitowany był w całości na Francję, Italię, Łotwę, Estonię i Czechosłowację. Nie trzeba dodawać, że transmitowany był również na całą Polskę. Sala Filharmonii była przepełniona.

STULECIE URODZIN GROTTGERA.

Chodorów. (PAT.) Miasto Chodorów w powiecie bóbreckim województwa lwowskiega, obchodziło wczoraj uroczyście stulecie urodzin Artura Grottgera, który przyszedł na świat we wiosce Ottyniowice, odległej o 5 klm. od Chodorowa.

Program radiowy.

Czwartek, 7 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50. Płyty. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Wędrówki muzyczne“ audycja. 16.15: Orkiestra mandolinistów. 16.50: Pogadanka. 17: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Wiad. sport. 18.10: Pogadanka. 18.20: Koncert. 18.40: Program muzyczny Rozgłośni. 19: Słuchowisko. 19.30: Trio salonowe. 19.50: Pogadanka. 20: Koncert symfoniczny. 21.45: Szkic literacki. 22: Muzyka taneczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Z albumu speakera“.

Giełda z dnia 6 października.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.97, Amsterdam 292.85, Kopenhaga 117.34, Londyn 26.22, N. Jork czeki 5.29, kabel 5.29 i jedna czwarta, Oslo 132.08. Paryż 17.40, Praga 18.52, Sztokholm 135.10, Zurych 121.80, Włochy 27.96. **Papiery procentowe:** wewn. 56.75, inwest. 68.75, konwers. 62, premj. dolar. 38.50, konsolid. 60. **Akcje:** Bank Polski 108.50, Węgiel 26.35, Lilpop 54,

AMBASADOR LIPSKI U PANA PREZYDENTA R. P.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu ambasadora R.P. w Berlinie p. Lipskiego.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI MÓWI DZIŚ W RADIO.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) W środę 6 października rb. o godz. 19.50 p. Minister W.R. i O.P. prof. dr. Wojciech Świętosławski wygłosi przez radio z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego przemówienie do młodzieży akademickiej pt. „Spokojna i wytężona praca na uczelniach akademickich koniecznym warunkiem rozwoju Polski".

ZAPROSZENIE P. PREMIERA NA POŚWIĘCENIE SZKÓŁ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Delegacja Ziemi Wileńskiej z wojewodą wileńskim Bociańskim i kuratorem Okręgu Szkolnego Godeckim na czele złożyła dziś zaproszenia dla p. Prezesa Rady Ministrów i Marszałków Izb Ustawodawczych na uroczystość poświęcenia 100 szkół imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) We wtorek 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym ustalono program prac na najbliższy okres.

W PIŃSKU OTWARTO ODDZIAŁ B. G. K.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Odbyło się w Pińsku poświęcenie nowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z faktem otwarcia oddziału BGK. w Pińsku łączą miejscowe czynniki nadzieję przyspieszenia rozwoju ekonomicznego Polesia, czemu dano wyraz na konferencjach, odbytych po poświęceniu z p. prezesem Góreckim i członkami dyrekcji Banku.

ARESZTOWANIE HR. WIELOPOLSKIEJ.

We wtorek warszawska prasa popołudniowa doniosła w depeszy z Londynu wiadomość, zamieszczoną przez „Daily Express" o aresztowaniu hr. Wielopolskiej w Berlinie. Według tej depeszy, hr. Wielopolską osadzono w więzieniu w Moabicie.

ZDERZENIE DWU SAMOLOTÓW.

Praga. 6. 10. (PAT.) W dniu wczoraj szym na lotnisku w Kralove Hradec zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Załoga samolotu, składająca się z 3-ch uczniów wojskowej szkoły lotniczej, poniosła śmierć na miejscu.

Narada polityczna na Zamku.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Warszawa. 6. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj delegację Ziemi Wileńskiej w osobach wojewody wileńskiego L. Bociańskiego, kuratora Okręgu Szkolnego M. B. Godeckiego, członka Wydziału wojewódzkiego Z. Ryszczyca i A. Balcewicza, wójta gminy niemenczyńskiej. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R.P. na uroczystość poświęcenia 100 szkół imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przyczyny wysiedlania Hiszpanów z Francji.

Paryż. 6. 10. (PAT.) Agencja Havasa donosi:

Wobec tego że zarządzenia rządu, wydane w sprawie uchodźców hiszpańskich, są różnie interpretowane przez opinię publiczną, minister spraw wewnętrznych stwierdza, że 1) chodzi o repatriację, a nie o wydalenie, 2) repatriacja ta jest dokonywana w całkowitym porozumieniu z premierem rządu hiszpańskiego Negrinem, i 3) władze francuskie przeprowadzają repatriację stopniowo i z całym umiarem, uwzględniając sytuację uchodźców.

Socjaliści angielscy przeciw komunistom.

Bournemouth. 6. 10. (PAT.) Konferencja Labour Party odrzuciła większością 1730 tys. reprezentowanych przez delegatów głosów przeciw 373 tys. Wniosek sir Stafforda Crippsa o odesłanie raportu komitetu wykonawczego do komitetu narodowego partii celem przedyskutowania go.

Raport ten wzywa członków partii do powstrzymania się od wszelkiej współpracy z komunistami i niezależną partią pracy na rzecz frontu zjednoczonego.

Roosevelt o sytuacji politycznej na świecie.

Chicago. 6. 10. (PAT.) Prezydent Roosevelt podczas podróży, którą odbywa po Stanach Zjednoczonych, wygłosił dziś w Chicago przemówienie o sytuacji politycznej na świecie. Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie wśród narodów, które pragną żyć w pokoju. Prawo międzynarodowe jest naruszane w sposób zagrażający cywilizacji. Narody powinny dokonać wspólnych wysiłków celem utrzymania praw i zasad, na których opiera się pokój i bezpieczeństwo.

Wspomniawszy o wielkich wydatkach na zbrojenia w różnych częściach świata, pochłaniających znaczną część dochodu narodowego, Roosevelt powiedział: W Stanach Zjednoczonych stosunek ten jest znacznie mniejszy, wynosi zaledwie 11 lub 12 procent.

Jesteśmy zdecydowani — oświadczył Roosevelt, pozostać poza wojną. Jednakże nie możemy zabezpieczyć się przeciwko niszczącym następstwom wojny i przeciwko ryzyku, że możemy być do niej wciągnięci.

Wydajemy zarządzenia, które sprowadzają do minimum to ryzyko, nie możemy jednakże całkowicie być zabezpieczeni przeciwko tej ewentualności. Jeżeli cywilizacja ma przetrwać, koniecznym jest przywrócenie zasad pokoju.

Roosevelt zakończył, mówiąc, iż Ameryka nienawidzi wojny i ma nadzieję na pokój i dlatego wkracza na czynną drogę poszukiwania pokoju.

Ustalenie wysokości dniówek w hutnictwie.

Sosnowiec. 6. 10. (PAT.) Powołana przez Ministerstwo Opieki Społecznej specjalna komisja arbitrażowa dla rozstrzygnięcia zatargu zarobkowego w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, oraz Zawiercia i Częstochowy, ukończyła swe prace, wydając następujące orzeczenie:

Gwarantowane stawki dniówkowe ustalone zostały od 3—7.50 zł. Pracownicy, otrzymujący płace dniówkowe, uzyskują podwyżkę w wysokości 6 procent. Do płac dla tej kategorii pracowników dochodzą świadczenia w postaci 5 centnarów węgla dla żonatych i 2 i pół centnarów dla kawalerów miesięcznie.

W zakładach, które węgla nie wydają w naturze, płace dniówkowe ulegają zwyżce o 40 groszy dla żonatych i 20 groszy dla kawalerów dzien nie.

Z POBYTU MIN. ROMANA W ESTONII.

Tallin. 6. 10. (PAT.) Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Estonii, minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie ministra gospodarczego Estonii Saltera zwiedził zakłady przemysłowe „Kiviolin" i „Kohta". Dyrekcja zakładów i kopalń podejmowała min. Romana oraz towarzyszące mu osoby śniadaniem. Prezes towarzystwa „Kiviolin" inż. Kelster wygłosił przemówienie, witając serdecznie przedstawicieli rządu wielkiego zaprzyjaźnionego państwa. Min. Roman w serdecznych słowach dziękował za gościnność i wyraził nadzieję, że współpraca gospodarcza pomiędzy Estonią i Polską wyda jak najlepsze rezultaty.

Po śniadaniu zwiedzono letnią rezydencję prezydenta państwa Oru, położoną nad morzem, gdzie podejmowano min. Romana i towarzyszące mu osoby herbatą.

POMNIK NA CZEŚĆ ARMII AMERYKAŃSKIEJ.

Paryż. 6. 10. (PAT.) W środę w Wersalu odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć armii amerykańskiej, która brała udział w wojnie na terytorium francuskim.

KATASTROFA SAMOLOTU

Wiedeń. 6. 10. (PAT.) Wczoraj na lotnisku Aspern pod Wiedniem spadł samolot wojskowy z wysokości około 1500 m. Katastrofa nastąpiła skutkiem oderwania się skrzydła. Dwóch oficerów i dwóch podoficerów poniosło śmierć na miejscu.

DOŻYNKI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Berlin. 6. 10. (PAT.) Z Opola donoszą:

W ubiegłą niedzielę na historycznej górze św. Anny na terenie własności Banku Słowiańskiego w gospodarstwie rolnym Poręba odbyła się uroczystość zakończenia żniw ludu polskiego na Śląsku Opolskim.

SZERZMY OŚWIATĘ!
Oświata — to potęga.
Oświata — siła nasza!
Z mroków się zło wylęga.
Oświata mrok rozprasza.
BUDUJMY SZKOŁY POWSZECHNE.

DR. ALFRED LANIEWSKI.

W dniu Świętego Biedaczyny.

(Wygłoszone przez Radio w dniu 4 października 1937)

Siedem wieków z okładem minęło od chwili, w której w niewielkim włoskim mieście Assyżu, przyszedł na świat Franciszek Bernadone. Święty Franciszek z Assyżu, Serafickim zwany. Wielki Święty, Biedaczyna Boży, Poverello.

Treścią i istotą jego życia była miłość. Ukochał ludzi, ich niedole i krzywdy; ich łzy i rany. Brał w swoje serce otwarte, miłością bliźniego gorejące wielki, biedny, szary tłum i rozgrzewał go ciepłem swej piersi. Ale wszechpotężną i symboliczną stała się jednak ta jego miłość przez to, że ogarnął nią nie tylko ludzi a cały świat. Wszystkie stworzenia były mu braćmi i siostrami bo były tworem Ojca Niebieskiego. Przeto tak samo bronił je przed krzywdą i niedolą.

Przekazała tradycja przepiękne, wzruszające objawy jego stosunku do zwierząt. Na jego śpiew zbiegały się ptaki z całej okolicy, bo oto szedł brat ich jasny w dostojeństwie człowieczeństwa podniesionego ku świętości, którego stworzenie boskie się nie lękа. Poznawały głos swego brata i ojca, siadały mu na ramionach, cisnęły się do serca, całowały stopy. A on, brat wszelkiego stworzenia, patrjarcha wszystkiego, co biedne, głaskał je miłośnie, śmiał się do nich uśmiechem czystym i prostym jako był sam i dłonią pełną różowych pęków migdałowych kreślił w powietrzu krzyż błogosławieństwa.

A gdy w dniu 3 października 1226 r., po nieszporach, dostąpiwszy przed tym łaski noszenia na ciele swym Znaków Męki Chrystusowej, umarł w małej lepiance obok Portiunculi, zleciały się stada ptaków i żegnały śpiewem ukochanego ojca. Święty Franciszek naj bardziej ukochał je za życia i one też pierwsze pokłonić się chciały przed ciałem jego błogosławionym. Taką z rąk Pana swego odbierał zapłatę Najświętszy z Świętych.

I stał się na długie wieki, na zawsze patronem cierpiących zwierząt. Przeto w dniu dzisiejszym jemu poświęconym godzi się pomyśleć i rozważyć, czy żyje jeszcze na ziemi idea tej miłości, której oddał swe życie, czy też może zbrukaną i skalaną została przez niecnych, wyzutych z serca ludzi.

Zawstydzeniem przejmują refleksje, snute na ten temat.. Bolem i wstydem przepełnia się serce, gdy o tym mówić trzeba.

Popatrzmy wokół siebie, popatrzmy na nasze miasto, miasto stare, w którym żyje kultura, w którym rodziły się i rodzą najpiękniejsze poczynania, gdzie dostojne kościoły głoszą o pobożności mieszkańców, gdzie wspaniałe fasady domów mówią o zamiłowaniu do piękna. I w tym to mieście, w którym ludzie słyną z dobrego serca, serca ludzkiego i litościwego, żyje gromada ludzi, którzy depczą piękne tradycje Lwowa, kalają jego kulturę, urągają ludzkości, poniewierają wszystko to, czym się chlubi nasze miasto.

Rzecz nie do wiary i choć o niej mówić przykro i strasznie, jednak w imię prawdy, najczystszej niczem nieubarwionej prawdy, stwierdzić trzeba, że dzieją się tu rzeczy, nieznane na szerokim, cywilizowanym świecie. Krótki biuletyn ostatnich kilku dni, powtarzam kilku dni. Koń z przebitym nożem pachwiną ze zemsty, że nie udźwignął ciężaru; koń z tego samego powodu z brzuchem pokaleczonym nożem; na tej ulicy koń słaniał się z nóg, więc potwór-człowiek bił go po pysku batem i kułakami; jakiś inny brutal wlecze ciężar koniem, padającym z choroby czy starości; na ciele innego nieszczęsnego stworzenia nie zdołano znaleźć ani jednego centymetra skóry wolnej od obrzmień i pręgów od pobicia; ulicą Serbską jechał osobliwy wóz; zaprzężony w jednego konia — istny szkielet. Po bokach przyczepione szną rami szły dwa inne żywe szkielety. Dwa konie miały przymknięte oczy a z pod powiek płynęły łzy. Tak łzy. Bezwiednie stawiały nogi, bo idąc już umierały. Woźnica najęty przez handlarza skór końskich tłukł te konie batem. Zaprowadzono to wszystko na komisariat policyjny; jeden z obecnych chciał dać koniom jeść; ściąga z wozu siano; pod ręką wyczuwa jakiś przedmiot; odkrywa ciepłą krwawą skórę przed chwilą zamordowanego czwartego konia a obok pokrwawioną siekierę. Inną ulicą prowadzi woźnica cztery konie; dwa w środku silniejsze ciągną a właściwie wloką po ziemi tamte, które padają z niemocy. Albo inny wypadek: na weterynarię prowadzą ciężko chorego konia, koń ledwo idzie, na nim siedzi pachołek i tłucze konia obcasami po bokach, kijem wali po szyji i głowie; koń pada; pachołek miota się dalej nad nim; koń kona.

Wierzcie mi państwo, że to bardzo drobny tylko ułamek faktów, które

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1581/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu I. rewiru Tadeusz Bernaczek, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1937 o godz. 12-ej w Tarnopolu, ul. Szpitalna odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Madery, składających się z: 2 szafy dębowe, 2 stoliki nocne, 1 zegar ścienny, 1 komoda dębowa, 1 para koni siwych, 1 młynek do zboża, 2 wieprze 3-miesięczne, oszacowanych na łączną sumę zł. 610. (W sprawie Markusa Grossa w Tarnopolu). Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 4 października 1937. 3495K

II. Km. 717/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący w Sanoku, przy ul. Kościuszki 28 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1937 o godz. 10-tej w Sanoku, ul. Zamkowa Nr. 26 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do inż. Wilhelma i Marii Łukasiewiczów, a w szczególności fortepian krótki f-y „A. Petrof“, kredens dębowy górą oszklony, konsola orzechowa z lustrem, dywan duży na podłogę, szafa dębowa z lustrem, 2 szafki nocne, umywalnia dębowa z lustrem, zegar stary szafkowy, maszyna do szycia nożna, stół duży dębowy, 6 krzeseł dębowych, biurko dębowe, ławka duża z listewek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1376. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Sanok, 23 września 1937. 3509K

Km. 588/37, 401/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarię w Nisku, ul. St. Batorego Nr. 590 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 o godz. 11-tej w Stanach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Janiny Wandy Jezierskiej, składających się z urządzenia domowego, 2-ch świeczników pięcio-ramiennych. Częściowe oszacowanie ruchomości odbędzie się bezpośrednio przed licytacją. Częściowo oszacowano na sumę zł. 2.310. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Nisko, 2 października 1937. 3497K

Km. 469/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kosowie Józef Wroceński, mający kancelarię w Kosowie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1937 o godz. 12-ej w Sądzie w Kosowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Herscha Mihlbauera s. Anczla nieruchomości: cała whl. 867 gm. Kosów, składającej się z pbud. 9/1, na której to parceli znajduje się jednopiętrowy dom murowany, a która to real. ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Kosowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 30.562, cena zaś wywołania wynosi zł. 22.921 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3056 gr 62. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kosowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kosów, 1 października 1937. 3496K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 5/356/1 ex 1937.

OGŁOSZENIE.

Tuchman Lemel, syn Bruchy, ur. w Sokołowie 1 lipca 1878 fabrykant w Berlinie, Tuchman Zygmunt, syn Lemla i Rebeki z d. Leisten ur. w Bazylei 22 lutego 1909 pomocnik handlowy w Berlinie, Tuchman Sola córka Lemba i Rebeki z d. Leisten ur. w Bazylei 4 lipca 1911 pomocnica handlowa w Berlinie, Tuchman Lola córka Lemla i Rebeki z d. Leisten ur. w Bazylei 7 listopada 1912 pomocnica handlowa w Berlinie, Zlatkes Józef syn Hindy ur. w Potoku Złotym 1909 r. kandydat rabinacki we Lwowie wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych Tuchman na Weinmann, a Zlatkes na Glatzer.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 30 września 1937. 3505

Za Wojewodę:
Mgr. S. Kuliczkowski wr.
Kierownik Oddziału.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 5/350/1/1937.

OGŁOSZENIE.

Benzion Haber, syn Chai, ur. w Delatynie 8 listopada 1896 r., kupiec we Lwowie i Edward Schankweiler, syn Matyldy, ur. Borysławiu 5 grudnia 1929 r. uczeń w Borysławiu wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych Haber na Bloch, a Schankweiler na Markiewicz.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 1 października 1937 r.

Mgr. S. Kuliczkowski w. r.
Kierownik Oddziału. 3507

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 5/346/1/1937.

OGŁOSZENIE.

Beniamin Koppel, syn Chaii Estery (2 im.), urodz. we Lwowie 1896 r., kupiec w Berlinie i Abraham Hersch (2 im.) Nydrig, syn Chuwy, urodz. 4 maja 1899 r. w Uhnowie, kupiec w Berlinie, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych Koppel na Lattenberg i Nydrig na Markdorf.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prosby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 1 października 1937. 3506

Mgr. S. Kuliczkowski w. r.
Kierownik Oddziału.

Z ŻYCIA UBEZPIECZONYCH.

Starość i młodość.

Reportaż własny.

Sklepik, przynoszący groszowe zarobki, umożliwia jedynie w sezonie jaką taką egzystencję rodzinie K. Mają przy nim mały pokój, w którym mieści się szafa, kołyska i dwa łóżka — cały dobytek. W tej klitce o nieszczelnych, malowanych niebieską farbą ścianach od lat leży chora babka. Według diagnozy lekarza domowego Ubezpieczalni ciężki artretyzm, ciężka wada serca, ogólne wyniszczenie organizmu.

K. ma twarz, jak woskową maskę, ujętą w siatkę niezliczonych zmarszczek. Od jak dawna jest chora? Nie wie. Godzinami leżey wpatrzona w jeden punkt, nie słyszy odgłosów życia miasta, przelewającego się tuż pod jej oknem, ani targów córki z klientami o każdy grosz. Nie interesuje jej ani sklep, dawny teren pracy, ani zabiegania córki o utrzymanie domu. Jest bardzo chora, a los o tyle tylko stał się dla niej łaskawy, że ubezpieczenie na książkę legitymacyjną syna daje możność pomocy lekarza domowego. Tu, w pokoju schodzi dzień za dniem jej starość. Czasami latem wywlecze się na próg sklepu — mała, nędzna, chora i grzeje się w promieniach słońca. Ale to bardzo rzadko.

W izbie zaduch. K. z trudem chwyta oddech bezzębnymi, zapadłymi ustami.

— Tak męczę się sama i dzieci... Lepiej mi tylko, gdy pan doktór przychodzi... Tyle okazuje mi serca...

Lekarz domowy jest jedynym człowiekiem, który przynosi ulgę jej cierpieniom, robi wszystko, by pomóc i jego wizyta jest w życiu K. oczekiwaną zmianą na lepsze. Po niej, zapada znowu w swoje milczące cierpienie i czeka następnych odwiedzin.

Tuż koło łóżka chorej babki stoi kołyska jej wnuczka — coraz bardziej zanikająca starość obok budzącego się życia. Matka nie ma czasu zająć się dzieckiem, babka nie może. Uśmiecha się tylko z trudem, gdy malec gaworzy do niej, wesoło machając małymi łapkami. Czasami wynoszą go przed sklep, na ulicę, tętniącą hałasem wozów, toczących się po nierównym bruku. Kurz. Tu ma „zażyć powietrza“.

W nocy śpi dziecko w zaduchu przegrzanej izby, babka jęczy nieraz i malec budzi się przerażony z krzykiem — wtedy matka musi uspokajać i chorą i płaczącego synka. Ulica i klitka — to są dwa miejsca, gdzie spędza pierwsze miesiące swego życia. Jest pod opieką dwóch kobiet, z których jedna jest bardzo chora, a druga w nieustannej pogoni za zarobkiem. Są zdani tylko własnej przedsiębiorczości, bo ani zięć, obecnie w wojsku, ani niewiele zarabiający syn nic materalnie pomóc nie mogą. Pozostała już tylko Opieka Społeczna. Dobrze, że choć babka może się leczyć — jedyna pociecha starości, która jest tak nędzna, jak i dzieciństwo wnuczka. Za parę lat zacznie ono dawać rezultaty: powiększone gruczoły, niedożywienie organizmu, anemia. Lekarz domowy zapisze tran, będzie chłopca leczył, wysyłał na kolonie, będzie starał się wynagrodzić te straty, które przyniosło mu dzieciństwo.

Ale jaką wartość w przyszłości dla społeczeństwa będzie przedstawiać człowiek, wychowany w takich warunkach?..

M. C

dzień w dzień w przerażającej ogromnej liczbie rozgrywają się na ulicach Lwowa. A cóż się dopiero dzieje tam, gdzie oko przechodniów nie sięga! Na piaskowniach, po cegielniach, po stromych bocznych uliczkach, przy kopaniu fundamentów! Konie katuje się w sposób taki, że groza o tym myśleć, morduje się konie podczas pracy na śmierć. Tylko dla tego, że nie są w stanie udźwignąć ciężaru, bo są stare, albo chore. Pyszne kamienice i gmachy, twory sztuki architektonicznej rodzą się z najstraszliwszej męki końskiej, bezcelowej i niepotrzebnej a wyrosłej tylko z ludzkiej chciwości, nikczemności i obojętności. Bicie koni we Lwowie stało się czymś tak powszednim, że dopiero obcy muszą nam zwracać uwagę na grozę tej sprawy.

A kto winien? Wszyscy, bez wyjątku wszyscy. Więc ci dzicy pachołkowie, którzy z furiackim szałem dokonują aktów barbarzyństwa. Winni jednak stokroć więcej wszyscy ci ludzie, co z pracy konia korzystają już to jako przedsiębiorcy już to jako właściciele koni, którzy świadomie te rzeczy tolerują, a którzy chcą mimo to uchodzić za prawych i godnych poważania obywateli i zaliczać się do lwowskiego kulturalnego społeczeństwa. Winno wreszcie całe lwowskie społeczeństwo. Tchórzostwo i apatia ogółu podnieca zuchwalstwo zbirów. Istniejąca w naszym mieście Liga Ochrony Zwierząt pracuje w ciemnym lokalu, bez środków na papier i światło, pracuje ofiarnym wysiłkiem kilku osób i nie może doprosić się tak licznych przyjaciół zwierząt o dwuzłotową składkę rocznie

W tym dniu dzisiejszym, dniu uroczystym dla całego cywilzowanego chrześcijańskiego świata wołam: czas już najwyższy położyć kres barbarzyństwu. Władze i społeczeństwo muszą się związać w jednym stanowczym wysiłku. Nie będzie go trzeba wiele. Idzie tylko o to, by mocno, twardo i stanowczo powiedzieć: nie chcemy i nie będziemy tego dłużej tolerować, nie dopuścimy do dalszego hańbienia naszego miasta, jego tradycyj, kultury i dobrego imienia. Nie możemy się wydać na pastwę zgrai ohydnych zwyrodnialców.

Bo tylko zwalczywszy w człowieku jego złość i nikczemność zrealizujemy tą wielką mądrość, którą za Boskim Nauczycielem powtórzył i czynem utwierdził ów biedny, prosty, słaby mnich z Assyżu, a która się mieści w trzech słowach: miłość, przebaczenie, miłosierdzie.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander [illegible]. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.